ZESZYT 3/15. 1 LUTY 1939/2.

ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY

OMAWIA ZAGADNIENIA FILATELISTYKI POLSKIEJ

Wychodzi każdego pierwszgo i piętnastego z przerwą w miesiącach letnich.

Prenumerata: z premią co mieś. 4 zł. rocz., 2 zł. półrocz., 1 zł. kwart. na konto PKO•144978.

Ogloszenia: 20 zł. strona, 10 zł. pół str., 5 zł. ćwierć str. drobne 5 gr. za wyraz.

Adres: „ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY" Żyrardów.



NASI BRACIA Z ZA OLZY
ZŁĄCZYLI SIĘ Z MACIERZĄ

BOHATERSKIE ZAOLZIE
WRÓCIŁO DO POLSKI

Większy datownik stanowi rzadkość, był on wy rżnięty z gumy i używano go tylko 4 godziny, a gdy nadeszedł przepisowy (obok mniejszy), został on przekazany do Muzeum Poczty w Katowicach.

Pozostałe, pieczątki były w użyciu do 10 X 38 roku.

NOWE ZNACZKI NOWE

Z okazji Światowych Mistrzostw Narciarskich, jakie odbędą się w lutym (początek 11 lutego r. b.), w Zakopanem, Poczta Polska wydaje serię nowych znaczków z rysunkiem „górala na nartach":

znaczek 15-groszowy koloru brązowego,
„ „ 25 „ „ „ „ fioletowego,
„ „ 30 „ „ „ „ karminowego,
„ „ 55 „ „ „ „ niebieskiego.

Znaczki te będą w sprzedaży we wszystkich urzędach pocztowych od 5-go lutego 1939 r. do dnia 30 kwietnia 1939 roku.

Nakład pierwszych 3 wartości po 1 milionie sztuk, wart. 55 gr. 500 tysięcy.

Ukazał się w sprzedaży drugi kolejny znaczek pocztowy „Pomoc Zimowa" wartości 25 gr. plus 10 gr. dopłaty, barwy ciemno-fioletowej. O terminie wydania ostatniego 55 gr. znaczka, podamy w najbliższym zeszycie „Łącznika".

Ukazały się w sprzedaży nowe znaczki „dopłaty" wartości 5-ciu, 10-ciu i 30-tu groszy, wszystkie koloru zielonego. O terminie wydania następnych wartości, podamy w następnym zeszycie.

DATOWNIKI

OKOLICZNOŚCIOWE i ABONAMENT CAŁOSTEK.

Od dnia 15 stycznia do 10 lutego r. b. urzędy pocztowe ZAKOPANE I, WARSZAWA I, KATOWICE I, KRAKÓW I, LWÓW I i POZNAŃ I, kasują korespondencję propagandowym wirnikiem, składajacym się z datowników przedzielonych czworokątnymi pieczątkami, jedna z napisem FIS i nartami na tle gór, druga z napisem „NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA 11 19/II 39 ZAKOPANE".

W czasie trwania Światowych Mistrzostw Narciarskich w ZAKOPANEM, od dnia 10-go lutego, do 20-go lutego r. b. urząd pocztowy ZAKOPANE będzie kasował korespondencję pamiątkowym datownikiem.

O innych datownikach okolicznościowych nie mieliśmy możności powiadomienia Czytelników w odpowiednim czasie, z powodu niedostarczenia nam informacyj przez władze pocztowe. O datownikach tych dowiedzieliśmy się drogą prywatną w ostatniej chwili.

ABONAMENT CAŁOSTEK

Abonentom całostek przesłaliśmy w ciągu ubiegłych 2-ch tygodni następujące datowniki okolicznościowe:

1) Czworokątny pionowy, z pomnikiem A. Mickiewicza w Warszawie i z okolicznościowym napisem „ZJAZD ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH WARSZAWA 15 I 1939".
2) ZAKOPANE I, datownik propagandowy z 2-ma pieczątkami, o którym mowa na początku u góry.

Wszelkie wpłaty dla Redakcji należy przekazywać na konto PKO 144987, piszac na odwrocie przekazu na co kwota jest przeznaczona.

Następny 4-ty zeszyt „Łącznika Filatelistycznego" zostanie wydany dn. 15-go lutego 1939 roku.

JAK PRACUJE SKOMERCJALIZOWANA POCZTA.

Dnia 19-go stycznia r. b. w Sejmie po dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, p. Minister Kaliński wygłosił przemówienie o tym jak pracuje skomercjalizowana poczta i o osiągniętych przez to sukcesach. Podawanie na tym miejscu treści tego przemówienia nie leży w naszej kompetencji, wyrażamy jedynie wielką radość z komercjalizacji poczty, co każe nam mieć nadzieję, że jeden z działów poczty, dział filatelistyczny, zapewne także w nienajdłuższej przyszłości ulegnie komercjalizacji, ku ogólnemu pożytkowi, bo jak dotychczas, dział ten budzi bardzo wiele zastrzeżeń w sferach filatelistów polskich i daje tysiączne powody do skarg i reklamycyj.

Zasady na których jest oparta sprzedaż wycofanych z obiegu znaczków w okienku filatelistycznym w Warszawie, są wyjątkowo „niehandlowe", budzące powszechnie objawy niezadowolenia, skargi i reklamacje; są nieżyciowe. W okienku filatelistycznym winny się znajdować znaczki w sprzedaży oddzielnie, a nie kompletami, czasem po wiele złotych, przy czym komplety te są zbierane z różnych wydań. To czyni okienko niepopularnym i omijanym przez filatelistów. Należy pamiętać, że okienko filatelistyczne jest powołane dla obsłużenia małego, szarego człowieka-filatelisty, i ma za zadanie ułatwienia mu nabycie znaczków wycofanych z obiegu, a więc dla poczty nie mających wartości, za które jednak ów szary mały człowiek-filatelista płaci nie tylko cenę nominalną, ale nawet wielokrotnie wyższą!!! Opieranie się na niewielkiej liczbie filatelistów stowarzyszonych jest błędne, poczta ma możność i powinna przystąpić do odszukania i skoncentrowania przy sobie licznych setek tysięcy „cichych", nikomu nieznanych zbieraczy, dla obopólnej korzyści.

Również aparat organizacyjny wszelkich imprez filatelistycznych musi ulęc odmłodzeniu, tego wymagają zarówno interesy Państwa, jak i filatelistów. Do organizowania filatelistycznych imprez winni być powołani filateliści, bo tylko w takich wypadkach imprezy te będą odpowiadały wszystkim wymaganiom i potrzebom zbieraczy.

Cieszy nas więc bardzo że może nareszcie i dział filatelistyczny Poczty Polskiej ulegnie „komercjalizacji" i że dział ten zaprzestanie stosowania nierealnych zasad w stosunku do klijenta-filatelisty, zasad całkowicie nieżyciowych, nadających się raczej do muzeum.

Prosimy o jednanie nam nowych pronumeratorów, za co zrewanżujemy sie cennymi premiami.

POCZTA NIE DBA O KONTAKT Z FILATELISTAMI.

Taktyka poczty w stosunku do filatelistów jest tak wyjątkowo „dziwna" że wymaga ona wyjaśnienia.

Z okazji różnych wydarzeń, poczta wprowadza do użytku datowniki okolicznościowe, które przeważnie znajdują się w użyciu kilka godzin. Celem wprowadzenia takiego datownika jest ostemplowanie jaknajwiększej ilości przesyłek filatelistycznych, bo to przynosi korzyść Państwu. Zdawało by się więc że władze pocztowe przed wprowadzeniem takiego datownika, pragnąc spotęgować jego frekwencję, postarają się zapropagować go w najszerszych kołach filatelistów. Jako czasopismo filatelistyczne zgłosiliśmy naszą w tym kierunku współpracę, wyrażając gotowość do szczegółowego omawiania w Łączniku otrzymanych od poczty informacyi, aby filateliści mogli uzyskać ten, lub inny datownik. Składaliśmy w tym celu piśmienne petycje do Ministerstwa, do Dyrekcyj.... i nic. Był taki moment że zdawało się że będzie wszystko dobrze, tymczasem był to tylko miraż.

Jest nam bardzo przkro że jesteśmy zmuszeni o tym mówić, ale zmuszają nas do tego listy naszych czytelników. Nasuwa się przypuszczenie że „komuś" zależy na tym aby okolicznościowe datowniki przechodziły bez zauważenia.... z kszywdą dla Państwa i dla filatelistów. Dla przykładu weźmy pierwsze fakty z brzega. Dnia 15 stycznia dowiadujemy się że właśnie w tym dniu WARSZAWA 30 ma w użyciu okolicznościowy datownik, w dniu 17-ym stycznia wieczorem ktoś nam powiedział o czasowym urzedzie w Warsz. Automobilklubie i o okolicznościowym datowniku, który ma być w użyciu nazajutrz. Więc jak widać datowniki te są przeznaczone nie dla szerokich mas filatelistów, a tylko dla wtajemniczonych.... Takich faktów możemy przytoczyć bardzo wiele i nie jeden matematyk mógł by z tego obliczyć ile na takiej „tajemniczej" propagandzie traci Państwo...

Ponieważ nasze zgłoszenia w tej sprawie na piśmie nie odniosły skutku, przeto raz jeszcze, ale już na tym miejscu, ponawiamy naszą gotowość do współpracy. Prosimy informować nas w odpowiednim czasie o każdej imprezie filatelistycznej, my zaś będziemy o tym szczegółowo informować czytelników.

Chcemy wierzyć że nasza propozycja nie pozostanie bez rezultatu.

Redakcja.

PREMIE

DLA PRENUMERATORÓW „ŁĄCZNIKA FILATELISTYCZNEGO".

Do dzisiejszego 3/15 zeszytu „Łącznika Filatelistycznego" w dniu 1-go lutego 1939 r., załączamy dla prenumeratorów bezpłatną premię, pierwszą polską kopertę koloru piaskowego z tłoczonym na niej znaczkiem brązowym wartości 25 fen., wydano w 1918 roku. Koperta czysta, niestemplowana, posłuży ona do uzupełnienia tak zbiorów całostek i datowników, jak również do uzupełnienia zbiorów znaczków.

....

Jednocześnie prosimy naszych prenumeratorów o jednanie nam nowych prenumeratorów. Za zjednanie każdego nowego prenumeratora prześlemy natychmiast cenną premię

całostkę zaolziańską,

urzędową czeską kopertę, z czeskim nadrukiem, z czeską pieczątką i z czeskim znaczkiem pocztowym, ofrankowaną znaczkiem polskim i skasowaną datownikiem polskiego urzędu pocztowego, zainstalowanego w pierwszej chwili w kroczenia polskich wojsk na Zaolzie.

-o-

Za każdego nowego prenumeratora prześlemy inną całostkę zaolziańską.

-o-

Nowo zjednany prenumerator otrzymuje również cenną i rzadką premię.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Zeszytów „Łącznika" za ubiegłe miesiące nie posiadamy.

Prenumeratę „Łącznika" przyjmujemy tylko od zeszytu bieżącego.

—o—

Donosiliśmy w swoim czasie o wydaniu przez Pocztę Polską kartek pocztowych z artystycznymi ilustracjami w 60 różnych typach. Między innymi była wydana również karta z widoczkiem sanitarnego samolotu, ale jak się okazało, już w pierwszych dniach jej istnienia, została ona wycofana przez Ministerstwo P. i T., a nieliczne egzemplarze tej karty, które zostały rozsprzedane, będą stanowić swego rodzaju rzadkość.

—o—

Muzeum Poczty w Warszawie ul. Barbary 2, otwarte w niedziele od 12-ej do 14-ej, zawiera nieprzebrane skarby filatelistyczne polskie.

—o—

W najbliszym czasie zostanie uruchmiona lotnicza poczta pomiędzy Italią a Polską.

—o—

ZMIANY W TARYFIE POCZTOWEJ

Z dniem 1-go stycznia r. b. zostały prowadzone zmiany, pośród których filatelistów mogą zainteresować następujące:

a) ulgi przy przesyłaniu do niektórych państw książek, broszur i nut,

b zniesienie dopłat za przewóz pocztą lotniczą w obrębie kraju listów, kartek pocztowych, przekazów i pilnych paczek.

LOTNICZE POŁĄCZENIE Z WENECJĄ.

Rozpoczęto rokowania w sprawie uruchomienia pocztowej komunikacji lotniczej na linji Warszawa-Budapeszt-Zagrzeb-Wenecja. Rokowania te zostaną ukończone w maju r. b. zbieraczom poczty lotniczej przybędą nowe filatelistyczne eksponaty.

—o—

CIEKAWY ZNACZEK

Powstańcy arabscy w Palestynie wydali własny znaczek pocztowy z widoczkiem Palestyny i z napisem w języku angielskim i arabskim „PALESTYNA DLA ARABÓW". Ciekawym jest bardzo gdzie te znaczki będą używane?

BŁĄD, ZŁA WOLA, CZY?....

Chicagowski Dziennik Związkowy donosi, że w jednym z miejscowych amerykańskich czasopism ukazał się wykaz państw do których można było przesyłać w okresie przedświątecznym życzenia na listach ulgowo ofrankowanych. W wykazie tym znalazły się nawet takie filigranowe poczty jak Gdańsk, Luxemburg i inne, brak jednak było Polski. Czyżby Dyrekcja Chicagowskiej Poczty nie uznawała Państwa Polskiego?....

NOWA ZMIANA.

Czechosłowacji już niema, jest Czecho Słowacja, będą więc prawdopodownie nowe znaczki. Nie zależnie jednak od tego Słowacja wydaje własne znaczki pocztowe z widoczkami Ružomberku i Žyliny, oraz z podobiznami księdza Hlinki i Štura. Karty pocztowe które są w obiegu, zostaną w Słowacji przedrukowane napisem „6 październik 1939 r." t. j. datą znamiennej rezolucji, oraz herbem Słowacji.

KOLEJNA PROWOKACJA GDAŃSKA.

Pisaliśmy w swoim czasie w „Łączniku" o wojowniczym ustosunkowaniu się władz gdańskich do nowo wydanych jubileuszowych polskich znaczków. Obecnie notujemy nowy wybryk gdańskich szowinistów. Poczta gdańska wydała 4 znaczki pocztowe, które noszą nazwę „odwetowych", a których treść ma godzić w Rzeczypospolitą Polską. Znaczki te już są w obiegu i przedstawiają treść następującą:

Na 5-cio fen. widzimy 3-ch „rycerzy" w szeregu, zakutych z końmi w zbroje, upodobnionych do niechlubnie pamiętanych krzyżaków. Napis głosi że jest to „Zjazd gdańskiego rycerstwa w 1500 r.". Ma to niby zaświadczyć, że rozproszcne po wielkim państwie gdańskim „rycerstwo" nareszcie urządziło zjazd!! (w trójkę... szeregiem).

Znaczek 10-cio fen. ma przedstawiać „Pakt" neutralności!!!??? Gdańska ze Szwecją w r. 1630". Wyjątkowy ten pakt nie był nikomu dotychczas znany, ale nareszcie stał sie znany po latach 308-miu. Historja mówi, że w 1629 r. został zawarty pokój pomiędzy Szwecją a Polską, ale Gdańsk - miasto nie miało możności zawierać paktów,

Znaczek 15-o fen. przedstawia wycofanie się Francuzów w 1814 r. i zajęcie Gdańska przez Niemców. Aluzja wcale niedwuznaczna i zdradza pobożne życzenia nowoczesnych gdańskich „rycerzy".

Główny „pocisk" znaczek 25-o fen. przedstawia „klęskę" króla Batorego pod Gdańskiem w roku 1577. „Historyk gdański najzwyczajniej zamienił fakty historyczne, bo właśnie w 1577 roku Batory zmusił do uległości kilka miast pruskich, a w tej liczbie i Gdańsk i wtedy to właśnie, powstało wesołe przysłowie, które w ciągu kilku set lat obiegało Polskę „p o r w a ł s i ę j a k b u r m i s t r z g d a ń s k i n a p o l s k i e g o k r ó l a".

Przejdźmy jednak do treści owego „odwetu". Gdańsk ustosunkował się wrogo do nowych znaczków dla polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku. Rysunek tego znaczka nie zawiera nic takiego co mogło wywołać ataki wścieklizny.... naodwrót, ma temat bardzo pokojowy.... więc? Może to nie te znaczki zawiniły a inne? Naprzykład 15-o groszowy przedstawiający Jadwigę i Jagiełłę z leżącymi u ich nóg krzyżackimi insygniami, przypominającymi pogrom krzyżactwa?„ bo o tym znaczku obszernie pisały niemieckie gaze-[illegible] ... to przerobią. Ot wydadzą

nowy znaczek na którym świat zobaczy „klęskę” Jagiełły pod Grunwaldem, oraz zwycięstwo „rycerstwa gdańskiego” i sprawa załatwiona.

„Dobre stosunki Gdańska z Rzeczypospolitą rozwijają się pomyślnie”, tak twierdzą dyplomaci gdańscy. Pojawiające się często wzmianki w polskiej prasie o coraz to nowych prowokacjach gdańskich szowinistów, którym się marzą austriackie anszlusy, są, jak widzimy, „kłamliwymi wymysłami”.

Gdański burmistrz jednak zmartwychwstał i bredzi, dążąc świadomie do wywołania naprężenia między Polską a Niemcami. Nie należy jednak zapominać mądrego przysłowia które mówi że „kto wiatr sieje — zbiera burzę”.

Fr. W. Koprowski.

Jeszcze o „LOCIE STRATOSFERYCZNYM".

Na skutek naszego artykułu w 10-ym zeszycie „Łacznika Filatelistycznego" z dnia 1-go grudnia 1938 r. „żądamy wyjaśnienia", otrzymaliśmy od Dyrekcji Warszawskiego Okręgu Poczt i Telegrafów zawiadomienie że rezultaty dochodzenia w tej sprawie zostaną Redakcji zakomunikowane w swoim czasie. Musimy jednak dodać że chodzi nam nie tyle o rezultaty dochodzenia, ile o pewną ilość listów balonowych, których dotychczas nie zwrócono nam z Zakopanego.

Ponieważ sprawa ta jest tylko drobnym fragmentem imprezy źle przemyślanej, źle zorganizowanej i źle prowadzonej do końca, wymaga przeto szczegółowego omówienia błędów, aby nie zostały one powtórzone w następnych imprezach.

Dział propagandy imprezy był okropny. Informacje o imprezie podawane przez prasę, wprost przeczące jedne drugim, wprowadziły zamęt i konsternację w szeregach filatelistów polskich, a następnie zwrot przez p/u w Dolinie Chochołowskiej ogromnej ilości listów „nieprzepisowych", nie nadających się do przewczu stratostatem. To wywołało słuszny żal, rozgoryczenie, niechęć i brak zaufania do organizatorów. Zaznaczamy z całym przekonaniem że szersze koła społeczeństwa polskiego nie otrzymały ścisłych i dokładnych informacyj o imprezie do ostatniej chwili.

System sprzedaży bloczków w jednym źródle, kopert i kart balonowych w drugim, stał się dla filatelistów zamieszkałych na prowincji jakąś karą za grzechy niepopełnione. Pisanina, gmatwanina, brak informacyj, nieświadomość urzędów pocztowych, koszty związane z przesyłką pieniędzy na te eksponaty, koszty przesyłek odwrotnych, reklamacje, skargi i t. d., a „po szczęśliwym otrzymaniu wszystkiego" znów pisanina i wydatki związane z przesyłką do Zakopanego..... i wszystko poto, aby w następstwie otrzymać „eksponat" który „pocztę balonową" nie był wcale, albo nie otrzymać go zupełnie.

Jeden z prenumeratorów „Łącznika" nadesłał do Redakcji pięknie wykonany rysunek, przedstawiający filatelistę polskiego „wysysanego" przez szereg pomp „ssących", coś w rodzaju dojnej krówki, którą każdy nieleniący się doi, tylko nikt karmić nie ma zamiaru...

Poczta Polska ma nieograniczone środki do przeprowadzenia każdej filatelistycznej imprezy tak, aby stała się ona popularną i dochodową. W danym wypadku w każdym urzędzie mógł by zostać wywieszony plakat, krótki a wyraźny, że „urząd przyjmuje zamówienia i należność na bloczki po 2 zł. i na koperty LOPP po 1 zł.. Zamówione eksponaty zamawiający otrzyma przez listonosza", to było by dobre załatwienie sprawy, które zaoszczędziło by filatelistom, i wydatków, i czasu, i kłopotów, i nerwów. Poczta jednak nie chce, czy też nie umie zerwać z „niehandlową taktyką" i nic nie robi na drodze zbliżenia z wielką rzeszą filatelistów szarych, zadawalając się kontaktem z nielicznymi sferami filatelistów usytuowanych. Nie będę tutaj wskazywał na ulgi i ułatwienia jakie mają filateliści za granicą, muszę jednak wskazać na ulgi i ułatwienia z jakich korzystają klijenci P. K. O.; tej siostrzanej instytucji poczty... Wzory więc mamy na miejscu.

Zamierzając zorganizować imprezę filatelistyczną w związku z projektowanym Pierwszym Lotem Stratosferycznym, należało przede wszystkim „dostosować" albo rozmiar projektowanego znaczka do koperty LOPP, albo odwrotnie. Koniecznym jest aby zarówno znaczek, jak i wszystkie nadruki, nalepki, napisy, pieczątki i adres były na jednej stronie eksponatu, bo tylko taki można z łatwością umieścić w albumie, czy w zbiorze, w sposób wykazujący całą jego piękność, czy oryginalność.......

Posyłałem do Warszawy umyślnego aż 2 razy w celu nabycia bloczku. Już ich Warszawa nie miała, ale poradzono zwrócić się do Zakopanego. Przesłałem należność przekazem do Zakopanego i z tamtąd otrzymałem bloczek, ale kazano mi zapłacić za jego przesyłkę „poleconym" 55 groszy. Na moją interwencję u władz pocztowych, dowiedziałem się że wszystko jest w należytym porządku, bo wiem „dział filatelistyczny" w Warszawie ma uprownienia do przesyłania zamówień nie pobierając oprat za przesyłkę, a Zakopane nie.... Tak wygląda jak by te miasta znajdowały się w dwóch różnych państwach. Dziwnym więc wydaje się fakt, że list stratosferyczny który w zaraniu swego życia „wymagał" kosztownych opłat „poleconymi„, w końcu, po zawodzie jaki go spotkał w związku z katastrofą stratostratu, został zdegradowany do mało wartościowej przesyłki zwykłej....

Olbrzymia ilość filatelistów polskich, bądź wprowadzona w błąd notatkami prasowymi, bądź nie mogąca sobie pozwolić na wielokrotne wydatki towarzyszące uzyskaniu listu stratosferycznego, przesłała do Zakopanego lekkie cienkie kopertki ofrankowane znacz kami obiegowymi do wysokości 75 gr., wyraźnie zaznaczając, że są

to listy balonowe. W Zakopanem skwapliwie je s k a s o w a n o i skasowane zwrócono (poleconymi!), jako nienadające się do przesłania stratostatem. Zaś „przepisowe" zwrócono zwykłymi, niektórych nie zwrócono w ogóle.

Wszystko to jest bardzo smutne i nie rokuje nadziei na rychłą poprawę. Stosunek poczty do ogółu filatelistów wymaga rewizji i głębokich reform. Poczta może i powinna wprowadzić w stosunku do ogółu filatelistów szereg ulg i ułatwień, co stosowone na szeroką skalę, nie tylko że nie przyniesie poczcie strat, ale na odwrót, zyski, filatelistyka zaś stanie się dostępna dla szerokich mas społeczeństwa.

Artykuł niniejszy jest podyktowany potrzebą chwili, bowiem już podjęte zostały roboty związane z naprawą uszkodzonej powłoki stratostatu, która znajduje się w remoncie w warsztatach balonowych w Legjonowie. Organizatorowie Pierwszego Lotu Stratosferycznego rozpatrują zagadnienia związane z nowym lotem do stratosfery, który ma się odbyć w końcu lata r. b., względnie na pojesieni. Start odbędzie się z Doliny Chochołowskiej. W związku z zabezpieczeniem lotu przed samozapalaniem się wodoru, poczyniono starania w Stanach Zjednoczonych o uzyskanie helu. Prawdopodobnie również zostanie zorganizowana „poczta stratosferyczna". Zdaniem szerokich warstw filatelistów polskich, wystarczyło by dla tego celu wydanie tylko samego znaczka, wyjętego z przeszłorocznego bloczku, ale w innej barwie, oraz koperty, albo karty, rozumie się nie po tak wysokiej cenie, sprzedawanych w jednm źródle, a nabycie których można by załatwić przez swój urząd pocztowy. Polska impreza filatelistyczna musi być przede wszystkim popularna w Polsce i dostępna dla wszystkich polskich filatellstńw.

POCZTA LEGJONOWA.
(r z a d k o ś ć !)

Koperta z nadr. orłem legion. i napisem LEGIONY POLSKIE 1916, z pieczęcią KOMP. 6 Pułku Legion. Polsk. i z datownikiem K. K. FELDPOSTAMT 355 z datą 30 VII 16

Takaż koperta z pieczęcią KOMENDY 1 BATALJONU LEGION. POLSK. z datą 22 VI 16

Takaż koperta zawierająca obie pieczęcie i datownik z datą 6 VI 16

Koperta z pieczęcią „WOJSKO POLSKIE KOMISARJAT WERBUNKOWY w KOLE" i datownikiem „KOLO 3 1 17"

Takaż koperta z datą 31 1 17 i z pieczątką austriackiej wojennej cenzury.

Koperta z UZDROWISKA LEGIONOWEGO z datownikiem KRYNICA 1 IX 16 oraz z trzema pieczątkami austriackich władz wojennych.
Wszystkie sześć kopert (zaadresowane) tylko 20 złote płatne ratami w ciągu 6 miesięcy. Posiadamy tylko ieden komplet.

Karta poczt. rosyjska, zaopatrzona przez Gen. DOWBÓR-MUŚNICKIEGO w nadruk „POCZTA POL. KORP." i skasowana datownikiem „POCZTA POLSKA 1 KORP. POL. 21 5 18, czysta 3 złote

Koperta ofrankowana 2 znaczkami z Padarewskim i 1-ym małym Trąbczyńskim, z pieczątką „polecony", datownikiem WARSZAWA 8 I 20 oraz drugim datownikiem ARM. GŁÓW. POCZTA POLOWA 9 I 20 (zaadresowana). 3 złote.

Koperta ofrankowana urzędowym znaczkiem niemieckim i skasowana datownikiem BORYSTAW II XI 38 (zaadresowana) 2 złote.

Koperta od Pierwszego Listu Balonowego WARSZAWA-LWÓW, ofrankowana 2 zn. po 50 mk. z datownikiem WARSZAWA 14 9 27, oraz trzema innymi preczątkami, (zaadresowana) 1 złoty.

Posiadamy tylko po jednym egzemplarzu.

Wszelkie zamówienia na filatelistyczne eksponaty ze Światowych Mistrzostw Narciarskich, można nadsyłać dopiero po zakończeniu mistrzostw i ukazaniem się w Łączniku odpowiedniego ogłoszenia. Wcześniej zamówienia przyjmowane nie będą.

Kilka różnej wartości
prowizorycznych
ZNACZKÓW DOPŁATY ORŁOWA
na listach z gwarancją
jest do odstąpienia

« F I L A T E L I A »
ŻYRARDÓW

OGŁOSZENIA

DATOWNIKI OKOL.

IX Targi Wołyńskie w Równym,
Międzynarodowe Targi Futrz. w Wilnie
Wystawa Przemysł.-Rol. w Pleszewie,
Doroczna Wystawa Radiowa,
III Jarmark Poleski w Pińsku,
Lwów, Targi Wschodnie 1938,
I Polski Lot Stratosferyczny,
V Wystawa Filatelistyczna I datownik,
V Wystawa Filatelist. drugi datownik,
Skole 30/9-38 z wizerunkiem jelenia,
m/s „Piłsudski" z okrętem,
s/s „Kościuszko" z okrętem,
XX-lecie Niepodległości (znaczek jubil.)

każdy po 30 gr.

IV Targi Północne w Wilnie,
Zjazd Górski w Nowym Sączu,
IV Targi Meblowe w Swarzędzu,
V Wystawa Filatelistyczna (3 datow.),
XX-lecie Obrony Lwowa,
Jubileuszowy GDAŃSK I,
XX-lecie Niepodl. znaczek zaolziański,

każdy po 50 gr.

KOPERTY.

I WYSTAWA MAREK, serja 5 znacz. nieząbkowanych, datownik okolicznościowy 1 zł.

GORDON BENNETT-1934, pieczęć balonu „LEGIONOWO" i datownik miejsca wylądowania SZCZUCZYN 1 zł.

OKUPACYJNA ofrankowana znaczkami państw centr. zaopatrzona w kolorową czworokątną pieczęć dopłaty „POCZTA MIEJSKA 6 GROSZY", lub „POCZTA MIEJSKA 7 fenygów" 50 gr.

ZAOLZIAŃSKI znaczek 25 gr. skasowany datownikiem XX-lecia Niepodległości Rzeczypospol. Polskiej 50 gr.

JUBILEUSZOWY znaczek z bloku fioletowy z prezyd. Mościckim, Narutowiczem, Marsz. Piłsudskim lub Śmigłym-Rydzem, skasowany datow. Niepodległości na kopercie 50 gr.

CAŁOSTKA.

Koperta z 1919 r. z tłoczonym na nie znaczkiem oliwkowym w. 25 fen. skasowana okoliczn. datownikiem 75 gr.

BŁĘDNODRUKI.

Niestemplowane w czworoblokach (jeden błędnodruk z 3-ma znacz. zwykłymi.

KONAPSKI zamiast KONARSKI			1,00
ząbkowanie 10,5 papier gruby			2,00
„	10.5 „	cienki	1,25
„	11,5-12 „	gruby	2,50
„	11,5-12 „	cienki	1.70
„5 y" zamiast „5 f." czworoblok			-,50

Kopernik cienie na twarzy i kropka w orle. 1,00

ODMIANY.

Znaczki niestemplowane pojedyncze,

KOPERNIK 1000 mk., cienie na twarzy kropka w orle, ząbk. 12,5 pap. cienki - 25 gr.

KOPERNIK 5000		pap. zw. z. 10,5	- 25 gr.
„	„	pap. bib. z. 10,5	- 50 gr.
„	„	pap. grub. z. 11,5	- 25 gr.
„	„	pap. grub. z. 12	- 75 gr.
„	„	pap. cien. z. 12	- 30 gr.
„	„	druk rotac. z. 12,5	- 25 gr.

Belweder w. 25 gr. 5 egzemplarzy każdy inny, (3 rozmiary rysunku i 2 odcienie) ładnie stemplowane i utrzymane 50 gr.

„PORT GDAŃSK".

25 gr. brunatny 1929	- 15 gr
15 gr. „Sienkiewicz"	- 75 gr
10 gr. zielony 1934 r.	4 złote
5 gr. fioletowy	- 60 gr.
15 gr. brunatnolila	- 75 gr.
5 gr: „Jasna Góra"	- 25 gr.
25 gr. „Belweder" większy	- 15 gr
25 gr. „Belweder" mniejszy	- 15 gr.

« FILATELIA »
Żyrardów.

Odbito czcionkami „ŁĄCZNIKA FILATELISTYCZNEGO"
Redaktor odpowiedzialny i wydawca Wiślimir F. Koprowski